



**BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
im. W. Biegańskiego  
W CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**

Przebieganie miesięczna ul. 220, zamieszkałe, 155. Zgłoszenia przyjmują administracja: Alceje St. 22-45. Rozłożono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Czerlochowie.

## Wielka Czwórka rozpoczęła obrady w Paryżu

### Cztery punkty porządku dziennego

### Sprawa Japonii — na marginesie konferencji

PARYŻ (PAP). W poniedziałek o godz. 15.07 czasu Greenwich rozpoczęło się w Pałacu Różowych Marmurów w Paryżu pierwsze po 17 miesięcznej przerwie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw: Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

O godz. 14.40 przybył minister spraw zagranicznych USA Acheson, a następnie ministrowie Bevin i Wyszyński. Min. Schuman przybył do pałacu już poprzednio. Min. Wyszyński towarzyszył bohater z spod Sialingarda, obecny dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej, gen. Czulkow.

O godz. 15 czterech ministrów spraw zagranicznych, oraz po czterech członków każdej delegacji, zajęli miejsca przy okrągłym stole. Min. Wyszyński siedział na przedzie min. Schumana, mając po lewej — Achesona, a po prawej — Bevina. Pozostali członkowie delegacji zajmują miejsca w tyłu za ministrami.

O przebiegu pierwszego posiedzenia Nady Ministrów Spraw Zagranicznych, które trwało dwie i pół godziny poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, de Beaumont.

### Zagajenie min. Schumana

Posiedzenie zagal min. Schumana, witałając zebranych i podkreślając odprężenie wywołane zakończeniem konferencji, zwracał uwagę na odpowiedzialność uczestników konferencji wobec narodów całego świata, mówiąc wyraziście, aby konferencja dokonała trwałego dzieła politycznego.

Min. Schuman zaproponował, w zgodzie z dotychczasową procedurą, przewodnictwo obrad sprawować kolejno każdy z ministrów spraw zagranicznych. Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie. Na wniosek min. Bevina przewodniczącym pierwszego posiedzenia został Schuman.

Przyjęto zasady odbywania jednego posiedzenia dziennie. Na wniosek min. Bevina postanowiono, że w godzinach przedpołudniowych będą się zbierałi eksperci, w celu przygotowania do dotychczasowej procedury posiedzenia ministrów spraw zagranicznych. Przewidziano są trzykrotnie rodzaje posiedzenia: 1) planarne, 2) ściślejsze, z udziałem mniejszej ilości delegatów, lub tylko czterech

ministrów spraw zagranicznych oraz 3) poranne posiedzenia ekspertów. Szczegółowe posiedzenia plenarne mogą być podobne do konferencji publicznej według uznania poszczególnych delegacji. Po zebraniach ściślejszych przewiduje się jedynie ogłoszenie komunikatu bez komentarzy. Z posiedzeń ekspertów nie będą ogłaszane żadne sprawozdania.

### Porządek dzienny konferencji

Zasadniczym punktem obrad było ustalenie porządku dziennego konferencji. Min. Schuman zaproponował następujący program prac:

- 1) problem jedności Niemiec łącznie z zagadnieniami gospodarczymi politycznymi i kontrolii ze strony sojuszników,
- 2) włącznie z problemem walutowym,
- 3) przegotowanie traktatu pokojowego z Niemcami,
- 4) traktat z Austrią.

Min. Wyszyński oświadczył, że w zasadzie nie sprzeciwia się porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez Schumana, ale uważa, że kolejność punktów porządku dziennego winna nieco zmienić. W szczególności pierwszym punktem porządku dziennego winna być sprawa kontroli czterech mocarstw nad Niemcami.

Min. Wyszyński zaproponował następujący porządek dzienny: 1) temat czterech mocarstw nad Niemcami, 2) sprawa jedności gospodarczej Niemiec i jej realizacji, 3) traktat pokojowy z Niemcami, 4) Niemcy łącznie z Berlinem i kwestia walutowa, 5) Austria.

Acheson i Bevin poparli porządek dzienny, zaproponowany przez Schumana, wysuwając jako argumenty, że dopiero po ustaleniu struktury przytoczonej procedury Niemiec można mówić o kontroli.

Min. Wyszyński zaznaczył, że wprowadzenie argumentu to nie przemawiają mu do przekonania, gdyż można by, będąc poszczególnymi, wyrazić oświadczenie o tym samym organzmu, niemniej jednak ZGADZA SIĘ NA PORZĄDEK DZIENNY, PRZEDSTAWIONY PRZEZ SCHUMANA.

## Mali repatrianci



Nasi marynarze z „Butora” serdecznie zapoznawali się w podróży dołach torowickimi z obywatelami do kraju. (Do reportażu na str. 3.)

## Duchowni kościoła metodystów potępiają militaryzację USA

NOWY JORK (PAP). Konferencja duchownych kościoła metodystycznego, która obradowała w tych dniach w Nowym Jorku, uchwaliła deklarację, potępiającą militaryzację życia amerykańskiego i protestującą przeciwko wpływom kół wojskowych na politykę zagraniczną USA.

## Protest przedstawicieli nauki polskiej przeciwko aresztowaniu Eislera

Członkowie przedstawicieli nauki polskiej przytoczając się do protestu opinii światowej przeciwko brutalnej napaści na M/S „Batory” i porażki uchwały politycznego Gerharda Eislera.

B. rektor Akademii Handlowej w Poznaniu, zwanca praca morską prof. dr J. Górski oświadczył m. in.: „Brutalny krok władz anglo-amerykańskich jest sprzeczny z prawami wywyższonymi stosowanymi po zechwaniu w Jugosławii”.

Wwaradzie statek handlowy, znajdujący się w obym porcie, podlega miejscowej władzy politycznej, jednak granice tej władzy w przypadku Eislera zostały jasno skrawo naruszone.”

Prorektor Uniw. Poznańskiego prof. B. Kurkowski powiedział: „Mamy w pamięci fakt — bez precedensu w historii — zwolnienia Rundstedta i Straussa, zbrodniarzy wojennych, którym władze angielskie udzieliły pełnej opieki prawnej. Z drugiej strony Anglia, przetrzymując w więzieniu Eislera, w odniesieniu do Eislera prawo to w jak najjastrawszy sposób porwał.”

Wybitny socjolog i publicysta prof. Uniw. Łódzkiego J. Chłasiński, skłonił Eislera jest po prostu dziełem do dobrego imienia narodu angielskiego i sam naród angielski popierał za to swoich polityków.”

Prorektor Uniw. Wrocławskiego, prof. dr S. Wyszyński stwierdził m. in.: „Czyniam, a jakim stawiam angielskim porządku, jedną z podstawowych zdobyczy prawa międzynarodowego odpowiada całkowicie tej podwójnej moralności, jaka cechuje politykę anglos. Sprawa Eislera rzęca ponure światło”.

## W Bonn proklamowano konstytucję „zach.-n. em'eckiej republiki federalnej”

BERLIN (PAP). Tzw. konstytucja zachodnio-niemieckiej republiki federalnej została proklamowana formalnie w Bonn w poniedziałek 23 bm. po południu. Wchodzi ona natychmiast w życie.

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że według danych oficjal-

## »NA SPOTKANIE CZASU«

Dzisiaj rozpoczynamy cykl korespondencji naszego specjalnego wysłannika do ZSRR

BOLESŁAWA WOJCIKIEGO

Na str. 3 korespondencja p. t. „Piorące kroki w Zw. Radzieckim”

## Przedmieście Szanghaju Pootung — zdobyte

### Stolicy prowincji Kiangsi i Szensi w rękach armii ludowej

SAN FRANCISCO (Telepress). Doniesienia z Kantonu stwierdzają, że oddziały Armii Ludowej zajęły Pootung, przedmieście Szanghaju, przy rzecze Whangpu. W następstwie ataków wojsk ludowych jedno z lotnisk szanghajskich, położone w pobliżu rzeki, zostało ewakuowane przez Kuomintang.

Jak donosi z Hongkongu agencja Reutersa, wojska Kuomintangu wyszły w powietrze cenne urządzenia portowe Kiang-Nan na wschodnim brzegu rzeki Wang-Pu pod Szanghajem. Ponadto zniszczyły one wszystkie nieopatrzone już Kuomintangowi w siłki rzeczne.

Chińska Armia Ludowa wyzwoliła Nancang, stolicę prowincji Kiangsi. Obecnie kontroluje ona całą linię kolejową Kiuksiang — Nancang. Kluczkang, ważny ośrodek przemysłowy na południowym brzegu Jiang-Tse, został oswobodzony w ub. tygodniu.

Chińskie radio demokratyczne podało, że Sian, stolica prowincji Szensi, również została wyzwolona. Nan-Czang uchodził za kolebkę wywołającej armii ludowej. Tutaj dnia 1 sierpnia 1937 r. czerwone oddziały robotniczo-chłopskie skoncentrowały

po raz pierwszy swe siły przeciwko Kuomintangowi.

Jest to zwarte główne miasto prowincjonalne wyzwolone przez armie ludowe. Trzy inne wyzwalone miasteczka — Tszang-Tszang, Cziang-Kiang, Hang-Czou (prowincja Cze-Kiang) i Wu-Czang (prowincja Hupei). Ludność Nan-Czangu wynosi 300 tysięcy osób.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe zdobyły miasteczka Tszang-Tszang i Sien-ziang na linii kolejowej Hankou — Kanton, na południe od Wuczang — stolicy prowincji Hupel).

Na wyspie Hainan wojska ludowe zdobyły w ciągu ostatnich dni o ok. 50 ucieczających statków wojennych kuomintangowskich, które wycofały się z północnego i zachodniego wybrzeża wyspy.

Ingerencja imperializmu amerykańskiego

PEKIN (PAP). W komentarzu na temat polityki USA wobec Chin agencja Nowych Chin donosi:

St. Zjednoczone nie tylko popierają dalszym ciągu reżim Kuomintangu, ale i świadczą pomocniczo narodowi chińskiemu, lecz równocześnie występują na rzecz ponownego wzmożenia agresywnych sił imperializmu japońskiego.

Wbrew życzeniu chińskiego narodu, domagającego się wycofania

## 1800 mln. zł wynoszą zobowiązania robotników podjęte dla uczczenia kongresu Zw. Zaw.

### Akcja kulturalno-oświatowa

Napływają liczne meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. Zobowiązania te do 20 bm. wyniosły około miliarda 800 milionów zł. Meldunki o wykonaniu nadsyłały już metalowcy, transportowcy, pracownicy chemii, spółdzielcy i inni.

Zaloga Paława melduje m. in. wykonanie do 20 maja półrocznego planu produkcji podług wagonowych waz wyprodukowano 9 10 dni w dniach dwu wyprac. wagonowych.

Dolnośląskie ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWIANEGO NR 1 w Komy 21 maja półroczny plan produkcji, wartosci 1.800 tys. zł wziętę cen przedwojennych.

Hurtownia 1' Biuro Spedycyjne PCH w Wąbrzeźnie uruchomiły dwie sklepy wroczone i przeprowadziły zjednoczenie w kopalniach sprzedaj artykułów specjalnie poszukiwanych na rynku, uwalniając w ten sposób nabycie ich górnikom.

Spółdzielnia pracy „Wspólny Wyśłek” w Jeleniej Górze przekroczyła plan produkcji pierwszego półroczu, wykonując ponadplanowo 1.500 szt. odzieży i 12 tys. szt. bielizny.

Zaloga spółdzielni wytwórczej „Przyszłość” wyromolowała ponad plan 10 mieszkań służbowych dla dozorców zarządu nieruchomości miastek w Wrocławiu.

Komitet Współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej przy KCZŻ w Warszawie

W liście tym Dymitrow pisze m. in.: „Nasze całkowite zwycięstwo w wyborach nad rodzimą reakcją i opozycją wewnętrzną. Jeszcze raz pokazało przyjaźniom i wrogom szynową rolę i znaczenie Frontu Patriotycznego, który pod kierownictwem partii komunistycznej jednoczy i kieruje w walce z reakcją i imperializmem oraz budownicwa szczęśliwą przyszłość”.

## List Dymitrow do Frontu Patriotycznego

SOFIA (PAP). Premier Dymitrow, który znajduje się na leczeniu w ZSRR, nadesłał do władz naczelnych Frontu Patriotycznego list, poświęcony wynikom ostatnich wyborów do rad narodowych.

## Komisja parlamentarna USA redukuje plan Marshalla

WASZYNGTON (PAP). Komisja kre dytowa Izby Reprezentantów zaleca zredukowanie o 15% funduszy marshallowskich na rok następný, rozpoczynający się w lipcu bież. roku.

## Tako rzecze min. Sawyer...

## Gospodarka świata winna dostosować się do potrzeb amerykańskich!

### Kolonizacja zapewni USA „należne” dostawy

WASZYNGTON (obst. w.). Sekretarz handlu USA, Sawyer, złożył oświadczenie w Kongresie, że St. Zjednoczone winny rozwijać problem podtrzymania swego eksportu na drodze prywatnych inwestycji kapitałowych za granicą.

Cie tego oświadczenie: „Jednym z naszych podstawowych problemów jest znalezienie sposobu, który by doprowadził innym krajom w płatności za towary amerykańskie. Jedynym rozwiązaniem jest tutaj zwiększenie importu z tych państw. W roku ub. eksport USA wyniósł w towarach 122 miliardów dolarów wobec importu w wysokości 7 miliardów. Na dłuższą metę nie możemy starać się o likwidację naszej nadwyżki eksportowej na drodze pomocy darów rządowych. Trzeba znaleźć inne drogi, jedną z najlepszych jest zachęcanie naszych businessmenów do inwestowania”.

## Naprzężona sytuacja na zakładach Forda

NOWY JORK (PAP). Administracja zakładów Forda odrzuciła żądania strajkujących robotników w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, oświadczaając, że rokowania na ten temat mogą być rozpoczęte dopiero wówczas, gdy zostanie zakończony strajk.

Na skutek tej odmowy sytuacja w zakładach Forda stała się jeszcze bardziej naprężona. Próby pośrednictwa, podjęte przez Państwowy Urząd Rozjemczy, nie przyniosły dotychczas żadnych wyników.

## Zamiast współpracy — dyskryminacja

### Polityka gospodarcza krajów marshallowskich

GENEWA (PAP). Zakończyła się IV sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej, która obradowała od 7 bm. Na ostatnim posiedzeniu przyjęto jednogłośnie uchwałę o powołaniu do życia Komiteta do spraw rozwoju handlu. Praktycznym bieżącym zadaniem tego komiteta ma być rozszerzenie obrotów między wschodnimi i zachodnimi krajami Europy.

Europejska Komisja Gospodarcza uchwaliła również sprawozdanie ze swej działalności dla Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ.

GENEWA (PAP). W czasie obrad Komiteta do spraw rozwoju handlu, praktycznym bieżącym zadaniem tego komiteta ma być rozszerzenie obrotów między wschodnimi i zachodnimi krajami Europy. Arturiani stwierdził, że sprawozdanie do sprawy Komiteta do spraw rozwoju handlu, praktycznym bieżącym zadaniem tego komiteta ma być rozszerzenie obrotów między wschodnimi i zachodnimi krajami Europy. Arturiani stwierdził, że sprawozdanie do sprawy Komiteta do spraw rozwoju handlu, praktycznym bieżącym zadaniem tego komiteta ma być rozszerzenie obrotów między wschodnimi i zachodnimi krajami Europy.

Pod hasłem przyjaźni z ZSRR Wielki zjazd w Londynie

LONDYN (PAP). Na początku czerwca br. odbędzie się w Londynie zjazd pod hasłem wzmożenia przyjaźni oraz rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim.

26 czerwca wybory do parlamentu belgijskiego

BRUKSELA (PAP). Na mocy dekretu króla Karola, regenta Belgii zostały rozwiązane obie izby ustawodawcze (Izba deputowanych i senat) oraz rady prowincjonalne. Jednocześnie rozpisano nowe wybory do parlamentu w ramach prowincjonalnych, które odbędą się w niedzielę 26 czerwca br.

Prześladowania b. partyzantów

Togliatti wyzywa robotników do wzmożenia czujności. Zamiast tego chrześcijańska demokracja zawięza sojusze z faszystami i przysiaduje siły oporu, stanowiąc decydujący czynnik w życiu społeczeństwa włoskiego. Jedynie w Modenie wytoczono około 300 procesów przeciwko b. partyzantom.

Z USA do Grecji Deportacja na śmierć emigranta—działacza związkowego

NEWY JORK (PAP). Z polecenia władz amerykańskich został aresztowany osadzony na wyspie Ellis Island, w celu deportacji do Grecji. Peter Harisades, pod zarzutem przynależności przed wojną do amerykańskiej partii komunistycznej, zona jego żona żyła w Polsce i jest naturalizowaną Amerykanką.

Ochotniczy zaciąg do szkół oficerskich Komunikat Min. Obrony Narodowej

Ministerstwo Obrony Narodowej podało ogłoszenie o zaciągu ochotniczym do szkół oficerskich. Artylerii, Artylerii P/Lotniczej, Broni Moździerzy, Inżynierii-Saperskiej, Łączności, Uzbrojenia, Samochodów, Mechaniki Wojskowej, Lotnictwa, Kwatermistrzowskiej, Politycznej, Wychowawczej, Topografii i Weterynarii.

Z DNIA NA DZIEŃ

Wystarczy jeden rok...

Sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie odbiega całkowicie od genewskich tak daleko, że nawet Paul Hoffman, szef administracji „planu Marshalla” (planu, który stanowi główne narzędzie pomocy dla państw europejskiej wymiany handlowej, dysfunkcyjnym kraje Europy Wschodniej), — ród nie rad, czuł się w obowiązku zapowiedzieć, iż „ECA odrzuciła myśl zrobienia Europy przez stworzenie bariery ekonomicznej, która byłaby odpowiednikiem żelaznej kurtyny”.

Proces Eislera w Londynie Ambasada RP nie była uprzedzona o najściu na „Batorego”

— przyznaje min. Ede w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Wczoraj, 24 bm., o godzinie 10,30 rozpoczęła się przed londyńskim sądem karnym próba dow-Świec rozprawy przeciwko Gerhardowi Eislerowi, na której rozstrzygnięto zostało zarządzenie władz amerykańskich w sprawie jego ekstradycji.

W poniedziałek po południu na posiedzeniu Izby Gmin ponownie poruszona została sprawa bezprawnego aresztowania Eislera.

Min. spraw wewnętrznych W. Brytanii Chester Ede wywołał się do szlachetnego na poprzednim posiedzeniu Izby Gmin, że ambasada polska została poinformowana o zamiarze aresztowania Eislera.

Mania prześladowcza i strach przed inwazją powodem samobójstwa Forrestala

LONDYN (PAP). Wiadomość o samobójstwie b. min. Obrony USA Forrestala wywołała liczne komentarze w londyńskich kołach politycznych. W kołach, tych utrzymuje się, że Forrestala, który cierpiał na manię prześladowczą, wystraszony, że ktoś zjadłoby mu się, iżby zabrał go, dokonał inwazji sanatorium, w którym się leczył. Mania prześladowcza Forrestala polegała na strachu przed „agresją radziecką na St. Zjednoczone”.

W 25 rocznicę XIII Zjazdu RKP (b) Komentarz »Prawdy«

MOSKWA (PAP). 23 maja minęło 25 lat od XIII zjazdu Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolsewików), który był pierwszym zjazdem Partii po śmierci Lenina.

W królestwie Mac Artura Obrabiarki przeznaczone na eksport zasila kieszienne przemysłowców japońskich

TOKIO (obs. wł.). Oficjalna francuska agencja telegraficzna AFP donosi, że przemysłowcy japońscy rozpoczęli już otwieranie kupeców zagrań, które były wytworzone w celu zwiększenia napływu do Japonii.

4 tys. oficerów i żołnierzy straciła Francja w ciągu 3-ch miesięcy w Vietnamie

PKIN (PAP). Jak donosi radiu w Hanoi, w ciągu ostatnich 3 miesięcy wojska francuska straciły prawie 4 tysiące oficerów i żołnierzy oraz znaczne ilości sprzętu wojennego.

W odpowiedzi na apel wsi Regnów Chłopi podejmują zobowiązanie dla uczczenia Święta Ludowego

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Na apel wsi Regnów wiele wsi podjęło zobowiązanie dla uczczenia Święta Ludowego.

Akcja terrorystyczna bojówek na kolei miejskiej w Berlinie

BERLIN (PAP). Dyrekcja kolei podjęła kroki zmierzające do normalizacji ruchu na kolei miejskiej w Berlinie. Zjaw. kolejarzy przy niemieckich Wschodnich Związku Zawodowym zacięli się do zwyczajnych członków w apelu o podjęcie pracy.

W odpowiedzi na apel wsi Regnów Chłopi podejmują zobowiązanie dla uczczenia Święta Ludowego

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Na apel wsi Regnów wiele wsi podjęło zobowiązanie dla uczczenia Święta Ludowego.

3 m'Hardy zt. zaoszczędzi przemysł chemiczny

23 bm. odbyła się w Chorzowie gólniczej narada aktywnego gospodarką przemysłu chemicznego. W obradach uczestniczyli również min. Przemysłu Ciekłego Inż. Zemłucha.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację aktorów-kolaborantów

Sąd Najwyższy odrzucił kasację kasacyjną Fabiaka i Swiechli i zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie.

Złóż datki na T.P.D.

W Poznaniu zmarł nagle przeżywszy 82 lata prof. Uniwersytetu Poznańskiego Jan Rutkowski, członek czynny PAU, Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauki, w wielu innych instytucjach naukowych.

Dalsze transporty mięsa i smalcu z zagranicy

Do zespołu portowego Gdańsk-Gdynia nadszły ostatnie kilka transportów mięsa z zagranicy. Holenderski statek „Prins Bernhard” i norweski „Barfrost” przwoziły mięso wędzone z Danii; motorowiec duński M/S „Carri-Clausen” z Finlandii.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII II-gi dzień ciągnięcia I-szej klasy

Table with 2 columns: Wypadki (Winning numbers) and Kwoty (Prizes). Includes sub-sections for 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 50,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 200 zł, 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł.



# Dzieje pewnej decyzji (I)

# Stalowe serce „Soldka”

Katowice, w maju Decyzja nie zapadła od razu. Opinie licznych doradców fachowych były początkowo wręcz przeciwnie podjęto tak wielkiego ryzyka, a Biuro Koordynacji Programów Wytwarzających, którego zadaniem jest nadzór nad produkcją przemysłu metalowego, z potrzebami stoczni polskich, wypowiedziało się za sprawozdaniem maszyn do pierwszych, budowanych w kraju statków pełnomorskich — z zagranicy.

Bo też trzeba było zdać sprawę z tego, że tym razem chodziło o nie byle jakie przedsięwzięcie. Maszyna parowa polskiego rudowęgla „Soldka” — o kołach ważących 40 ton i rozwijającej się 1.300 KM. Podciężka ważyła 500 ton, a wysokość 5,5 metra. Jest to zatem największa z maszyn wyprodukowanych dotychczas w kraju.

Ważnym elementem. Sprawa była o wiele prostsza, gdyż chodziło o budowę jakiejś maszyny fabrycznej, choćby największych rozmiarów, ale pracującej w normalnych warunkach — na ładnie stawionym. Tu jednakże nie chodziło o zwykły „statok”, „serce” statku, który musi stać w czło i fałom i stoczni. Toteż do statku, a szczególnie od jego maszyny wymaga się specjalnych właściwości. Miedzianowe przepływy zgęszczone, stawiąca wiele trudnych wymogów dotyczących budowy maszyny okrętowej, jej odporności, mocy i zdolności do żeglisy w każdych warunkach.

**SMIAŁE PRZEDSIĘWZIĘCIE**  
Znaleźć się jednak w kraju ludzie, którzy nie ulepił się żadnych trudności i śmiało podjęli inicjatywę budowy maszyn okrętowych w krajowych zakładach przemysłowych. Głównym argumentem, który przeważył szalę na rzecz przedsięwzięcia, była chęć uniezależnienia się od fabryk zagranicznych na odcinku naszego przemysłu stoczniowego. Praktyka wykazała obecnie, że dalsze argumenty nie były zasadniczymi.

Projekt polskiej maszyny okrętowej został opracowany przez prof. Polaka z wydziału budownictwa okrętowego Politechniki Gdańskiej oraz jego współpracowników. Wykonanie te-

(Od naszego specjalnego korespondenta)

go zadania udrzułaby przede wszystkim krótkie terminy, jakie wyznaczył nam na opracowanie planów i budowę maszyny. Budowę katedra pierwsze go polskiego rudowęgla na odcinku w Gdańsku posuwała się szybko naprzód i należało wmontować w jej wnętrze maszynę niezwłocznie po skonstruowaniu statku na wodę.

Zjednoczenie Stoczni Polskich zajął się z podjętego zadania w październiku 1948 r. Umowę podpisano w sierpniu 1947 r. Należało więc w ciągu 14 miesięcy nie tylko opracować plany maszyny, ale również wykonać ją całkowicie w krajowych zakładach przemysłowych.

**W GŁOWIE KONSTRUKTORA...**  
Istniał tylko jeden sposób wywiązania się z podjętego zadania w terminie narzuconym przez stocznię: Należało mianowicie opracowywanie planów i ich realizację prowadzić równocześnie. Mimo, że droga ta była połączona z dużym ryzykiem i dalszymi trudnymi warunkami nie ewahował się na nią wkręcić.

Powstało w Gdańsku Biuro Projektowania Maszyn Okrętowych, przystąpiło do opracowania planów maszyny typu Lema w ten sposób, by każdy wykonany rysunek posiadał odpowiedni opis i rysunek niezawisłe do fabryki, celem jej wykonania. Jedynym zatem miejscem, gdzie od początku do końca istniał całościowy plan maszyny okrętowej — była głowa jej polskiego konstruktora.

Dzień, w którym maszynę budowaną w takich warunkach — raz pierwszy ruszyła z miejsca, nie wykazując żadnych trudności konstrukcyjnych — był dniem pierwszego sukcesu pracy śmiało podjętej i konsekwentnie, pomimo wielu trudności przeprowadzonej przez dzielnicę grup polskich inżynierów.

**„I W REKACH ROBOTNIKÓW**  
Podczas kiedy plan maszyny powstał w głowach konstruktorów — to realizacji tych planów leżała w rękach robotników. Wykonania i montażu maszyny podjęła się „Huta Zgoda” wchodząca w skład centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. W tym dniu ciężki kutyń dostarczyła miła „Batory”.

Wiadomość o tym, że huta ma przyjąć do produkcji maszyn okrętowych, wywołała wśród robotników ogólne zainteresowanie. Wielu spośród nich wyraziło obawy, czy dadzą sobie radę z wykonaniem tak trudnego zadania. Majster — Cyba, którego po stawiono na czele brzojów montażowej — zbił, kiedy mu o tym powiedziano, i prosił, żeby go nie wysyłać na tak odpowiedzialne stanowisko. A jednak majster Cyba wywiązał się znakomicie ze swego zadania. O-

trzymał on za swoją pracę Złoty Krzyż Zasługi i całkowicie byłoby nam nie mówić na koszt Łaj Morskiej. Podobnie wywiązał się z swoich zadań również inny robotnik huty „Zgoda”. Dopomagały ich w pracy osiągnięcia robotników Stoczni Gdańskiej, którzy przyspieszali niestanowiąc budowę rudowęgla. Pomógł też stoczniak, na której pochylając się z dnia na dzień kadłuby statków, a hutami „Zgoda” i „Batory”, które produkowały mające je ożywić maszyny — trwał szlachetny, emocjonujący wszystkich wysiłek. Wykonanie pracy na czas stało się ambicją wszystkich robotników.

**„SERCE SOLDKA”**  
Pierwszy z rudowęgla budowanych w Gdańsku miał nosić nazwę sió przochniwa pracy, trasa siórnego Soldka. Wobec tego robotnicy huty „Zgoda” nazwali swoją pierwszą maszyną okrętową „Serce Soldka”.

Od chwili, gdy do huty przyszedł z Gdańskiem pierwsze rzeźnicze części maszyn, praca potoczyła się warkim tempem. W styczniu 1948 roku wykonano pierwsze modele drewniane dla budowania kadłuba i części robotów w czerncu. W lipcu huta „Batory” przysłała części kute. Montaż maszyny rozpoczęto w październiku i trwał on 8 miesięcy. Przez cały czas naphwały jeszcze z Gdańska rzeźnicze brackie części.

Nadszedł nareszcie emocjonujący dzień 8 stycznia 1948 roku, w którym maszynę miała ruszyć po raz pierwszy. Niepokojące wszystkich od dawna pytanie: czy ruszy, czy nie ruszy — miało zostać rozwiązane. Cisnienie pa-ry z kotłowni centralnego ogrzewania, która rozprządała nuta, okazało się za niskie. Sprawdzono wobec tego lokomotywę PKP i włączono jej parę do części.

Wielkie kłopoty i niemiłośrdy maszyni drgnęły i zaczęły się poruszać najpierw wolno, potem coraz prężej. „Serce Soldka” zaczęło bity. Wym i tępem, a z nim razem cały 60-tonowy zestaw maszyn. Cisnienie pa-ry, która została zwiększona, okazało się za niskie. Sprawdzono wobec tego lokomotywę PKP i włączono jej parę do części.

**KTO „NAWALIŁ”...**  
SS „Soldka” od dawna już został spuszczone na wodę i w kadłub jego wmontowano maszynę. Niestety, tkwi on ciągle jeszcze nieruchomo w basenie portowym, pomimo że wszystkie jego najważniejsze części są już gotowe — z wyjątkiem... Ale zazwyczaj od początku.

Przemysł kołnarski dość długo zwlekał z pójściem w ślady odważnych decyzji polskich konstruktorów i hutniczy, obawiając się, że przyjdzie im wykonać kotłownię dla polskiej stoczni. W rezultacie stocznie powierzył wykonanie kotłów dla SS „Soldka” fabrykom angielskim.

Okazało się wówczas, jak bardzo uzasadnionym był argument wytoczony w swoim czasie przez prof. Polaka. Anglije nie dotrzymano terminu umowy i huty dla „Soldka” dotychczas od kraju nie nadszły. W rezultacie nie wyruszenie pierwszego polskiego rudowęgla na morze ulega zwłocze. Jest to ostrzeżeniem na przyszłość, że nie należy w żadnym wypadku ilyć w stoczni zagraniczne. Kotły parowe do następnych rudowęgla-ów będą już całkowicie wytworzone w kraju. Budownictwo maszyn okrętowych, po pokonaniu pierwszych trudności, rozwija się tymczasem w szybkim tempie. O dalszych osiągnięciach i pracy naszych hutników pomówimy w następnym raporcie.

St. Miódusowski

## NASZA ANKIETA FILMOWA

### Ten film powinni zobaczyć wszyscy

Film ten powinien zobaczyć każdy obywatel, inżynier polski, wojownik niepodległości wojny. Czyżby? Są ludzie, którzy nie widzieli wojny, się nie wiedzą co znaczy być niewolnikiem we własnym kraju. Ci właśnie pierwsi winni zobaczyć ten film, aby jeszcze czia, bo nie jest za późno, zrozumieć co znaczy wojna, co znaczy waga ludu młującego wojnie. Film ten powinni zobaczyć ci co naradzą pod gojwoj.

Dziadk nasz nie chce, żeby składano mu hołdy umiana za męczeństwo, pragnie tylko zrozumienia dla jego walki o pokój — nierobótce warunków rozwoju gospodarki, która dala nastawiono jest na dobro nie jednostki, ale całego społeczeństwa. Wybaczyć wczu się z całego serca w każdą scenę filmu, aby zrozumieć kreść i cel walczącej Warszawy.

W filmie są pewne niedociągnięcia. Np. w niektórych momentach ilustracja muzyczna winna mieć — moim zdaniem — bardziej wzniosły charakter. Mam nadzieję, że następny film zostanie starannie opracowany.

Powinniśmy dążyć do tego, by Polska mogła jak najwięcej produkować nowych filmów. Ciąży świat powinien wiedzieć, że istnieją w Polsce również stare państwo polskie, a jego serce — Warszawa — bije, jak bity.

Leszek Gładnicki, Warszawa

Gwarantowana tymba  
**»SMIERĆ MUCHOM»**  
Prowincja salicetiana, zabawy, Wydział Kultura Kraje, Warszawa, Darska 15, K 2569-0

# Nowe magazyny, mąka dla małorolnych

## o 12 proc. więcej żywca i społeczeństwa »wagowii«

### Spółdzielczość gminna przygotowuje się do zniw

Skup zboża od rolnika gminne Spółdzielcze Samopomocy Chłopińskiej podjął po raz pierwszy w ub. roku. Napotykał one w niektórych okrajach na dość poważne trudności w pozyskaniu zboża, w szczególności, a braku składnic i magazynów zbożowych. W niektórych miejscowości składano ziarno nawet w szkołach, do czasu przetransportowania do magazynów Centralnego Zarządu Szwycerskich Zakładów Żywności PZZ.

W roku bieżącym spółdzielczość wiejska starannie przygotowuje do okresu polnoźniowego. Na czło za. gądnictwo Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni (PZGS) wysuwają inicjatywę powołania magazynów. PZGS z terenu województwa warszawskiego uzyskały w r. bież. 67,5 miliona zł na budowę nowych magazynów i 24 miliony na remonty istniejących i budowę magazynów. W woj. warszawskim budują PZGS 20 magazynów typu B, t. j. o pojemności 250 ton ziarna oraz 10 pojem. 500 ton. Będą oddane do użytku w II kw. bież.

W chwili obecnej PZGS warszawskie dysponują magazynami o pojemności 33 tys. ton. Łącznie z nowobudowanymi oraz odremontowanymi PZGS dysponować będą pojemnością 44.800 ton.

W związku ze zwiększeniem powierzchni zasiewów w rb. starano, niżej i lepszą uprawą oraz dobrymi warunkami atmosferycznymi na leży się spodziewać zbiorów o 10 — 15% niższych. Magazyny na rezerwy kach nie są w pełni wyszyskane. PZGS chętnie podejmie się przecho- wanie zbiorów dzialekowioców prace wianów bezinteresownie w swoich magazynach. Składnic na rezerwy kach w rękę PZGS byłyby właściwie wykorzystane bez uszczerbku dla interesantów parcelantów.

Bogactwo wiejski ustulowali w niektórych powiatach woj. warszaw.

skiego wyszyskać okres przedproduk- cja celów spekulacyjnych. Niektórzy małorolnicy lub średniolnicy z względu na swój udział w akcji „15” walczyli o swoje zapasy ziarna. Aby utracić spekulatorów.

PZGS starannie, aby spójnie. Nie odmówiła zaprzyjacielić się w du- że ilości takiej maki wysochotkowej, używanej przez rolników do wypieku chleba.

Mając zapewnione dostawy maki rolnik nie będzie musiał kupować ziarna u bogaczy wiejskich, żądających zawyżonej, za świadczone usługi, wyższych cen od obowiązujących.

Spółdzielnie gminne woj. warszawskiego wykonały w kwietniu plan zakupu żywności w 93 proc. samiasie 3850 ton — 3468 ton. Za to w maju, kiedy plan zakupu żywności wzrósł poważnie! Już do 20 maja wykonano pełny plan miesięczny z nadwyżką 12 proc. Do 14 maja za- kładano 1964 ton zamiast prelimitowanych 1444 ton. Także w kwietniu zakup żywności w kontraktacji są zadowalające; do połowy miesiąca zakupiono 3400 sztuk na ogólną ilość

nie tylko zrozumienia dla jego walki o pokój — nierobótce warunków rozwoju gospodarki, która dala nastawiono jest na dobro nie jednostki, ale całego społeczeństwa. Wybaczyć wczu się z całego serca w każdą scenę filmu, aby zrozumieć kreść i cel walczącej Warszawy.

W filmie są pewne niedociągnięcia. Np. w niektórych momentach ilustracja muzyczna winna mieć — moim zdaniem — bardziej wzniosły charakter. Mam nadzieję, że następny film zostanie starannie opracowany.

Powinniśmy dążyć do tego, by Polska mogła jak najwięcej produkować nowych filmów. Ciąży świat powinien wiedzieć, że istnieją w Polsce również stare państwo polskie, a jego serce — Warszawa — bije, jak bity.

Leszek Gładnicki, Warszawa

W związku z przygotowaniem do skupu ziarna PZGS postanowily przejsz na tzw. wagę deklarowaną, to znaczy, że waga magazynu wyszyskiego i przyjmowanego musi się zgadzacz. Za wagę odpowiedzialną będą przysięgli „wagowii” społeczni. W ten sposób usunie się niedrozwę, zwłaszcza w magazynach spółdzielczych, tendencje do robienia „szuczynych” oszczędności. Wokół z ziarnem po- trzeć z magazynu do magazynu „praciły na wadzę”. Utafi się bo- wiem zwyczaj, że każdy „wagowii” podawał niższą wagę przyjętego ja- dunku, zapisując niedrogę na ko- rzyść swego magazynu. Zaprzaczenie społecznych wagowych w czern- wcu br. kilkudziesięciu sztuce manka i straty magazynów. (g)

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ „ZIECI OPIEKUJE SIĘ I WYCHOWUJE DZIECKO MATKI PRACUJĄCEJ**

## PCH aprobowuje Wczasy 1,300 sanatoriów i Domów

W roku bieżącym PCH zapoaywają będzie znacznie więcej sanatoriów i domów wypoczynkowych, ogółem około 1800. Fundacja PCH zapoaywają będzie, także wczasowych obozów letnich, także obozy Służby Polsce.

Za dobre wywiązanie się z powie- zonych sobie zadań hurtownia PCH w Zakopanem otrzymała specjalne podziękowanie lokalnej Rady Na- rodowej. (f)

## KRONIKA SĄDOWA

### Wizjono za fałszerstwo paszportowe

Konstanty Smirnow, b. sekretarz posła- twa, który otrzymał kłopotliwe wia- wie na wyjazd zagranicę. Za wia Smir- nowa pójścił do 200 zł. Po wyroku sądu powiatowego w Warszawie wia Smirnowa została wyznaczona do 200 zł. Po wyroku sądu powiatowego w Warszawie wia Smirnowa została wyznaczona do 200 zł.

### Alimenty trzeba płacić

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył sprawę Stanisława Kiełbasiewicza, oskar- żonego o złośliwe niepłacenie alimentów. W sprawie Kiełbasiewicza, oskar- żonego o złośliwe niepłacenie alimentów. W sprawie Kiełbasiewicza, oskar- żonego o złośliwe niepłacenie alimentów.

### Eksmisja z pomocą wierznych

Ek. biskup Karol Niemira objął parafie w Warszawie. W sprawie Kiełbasiewicza, oskar- żonego o złośliwe niepłacenie alimentów. W sprawie Kiełbasiewicza, oskar- żonego o złośliwe niepłacenie alimentów.

### Osrodek Szkolenia Zawodowego Z.M. „Ursus”

W URSUSIE K/WARSZAWY strudni w 50k. Przemysł, Główn. Przem. i Licenc. Przemysłu

## Juliusz Zulawski SKRZYDŁO DEDALA

— Kapral Koleta!  
Ten młody tkacz z Łodzi, rezerwista, jak wszyscy w kompanii opóźcił Gorlicka, nieraz już okazał się niezawodny w czasie tego strasznego odwrotu. Pobiegł w mrok i ukrył się z plutonem chałupny. Było ich tam ukrytych niewiele — w polskich mundurach i z przeraźliwym „Herr Gott” — gdy bagnet nagłym ciosem wlaził im między zębra, gdy kule karabinowe doganiały uciekających.

Tomasz jeszcze raz rzucił okiem wstecz na leżącego człowieka w wiatrówce, którego inni, idąc, omiatali. Twary już nie mógł dojrzeć, ale zobaczył palec rąk, jak białeły się drąg chwały. Ten człowiek konał prawdopodobnie dlatego, że dywersant nie trafił Tomasa. Może mu się udało osunąć pod karabinem, albo komar bychnął przy powiecu. Trup pozostanie w przyrodzonym rowie rozplaszony, aż zgłnie.

Przez ostatnie dwa tygodnie w ten pogodny hercymurzy czas wrze- niowy widział Tomasz niezliczone już kształty i możliwości śmieci jakie przyniosła ze sobą zalewana fala z Zachodu. I każdy kształt tej śmieci był inny. Przeraził go, przesłaniał jakimś zwierzęciem wprost twórgo — tylko pierwszy: nasz słonecznym łakami ziemi poznańskie, wysoko pod błękitnym niebem, zającą kluz samolotów. Wyglądały maleńkie jak ważki, jak czarne krzyżaki — a jednak zdawało się, że ich dźwię-

## niewidzialny padł na czoły pająk krajobraz. Tomaz w tym czasie szukał po łacie odpowiednich pozycji dla ciekawostek, a kilku swoich żołnierzy postawiał w rowie przy szosie. Tam upada bomba. Gdy Tomaz przybiegł bez tchu — zobaczył już tylko kupa splątanego, czerwono-fioletowego od ozadu męga, poczuli wosk siarki i spaleniowy, od której karcuły się żołądki. Środkiem tułów w tej kuple podłósł się jeszcze na całą swą wysokość. — Jak gdyby pośmiertnym już gestem protestu — zanim znowu opadł...

Tomasz nie pamiętał tak ludzkich, żywych twarzy. Był zmobilizowany od paru dni dopiero — i nie znał jeszcze wszystkich żołnierzy w kompanii. Teraz — widział tylko bezosobowe mięso o nieoczekiwanie indywidualnych odruchach, wybie oklapy uderzone polkie. Przeraził się, że może tak właśnie umrzeć. Jak rozszarpany koń. Jak przejechała kura. Jak każde inne zwierzę bez myśli i bez nadziei.

Ale wkrótce odwręwał na podobne widoki. Zwał refleksje do naj- prostszych, stał się nagłe twarzą i szorstki, w stosunku do uczuć ludzkich niesprawiedliwy, nietolerancyjny, uprzywilejowany mechanizm decyzji. Bez tego nie mógłby dowodzić.

Dowodził zaś kompanią i niedobitkami batalionu już od tygodnia sam, bez żadnej zewnętrznej łączności, której pozbawił batalion jego zawodowy dowódca, choć wcale nie unikając samochodami na podnóżnie wsi wschód, ku Rumunji. Jak i im podobni z innych oddziałów. W następnych latach wojny, która rozgorzała po wszystkich ładach — nie- którzy z tych rozstrzygnięć ludzi mieli się wstawiać w późniejszych, mniej beznadziejnych walkach. Ale tymczasem — w otych dniach słonecznych i śmiertelnych — uważani byli: przez tych żołnierzy, którzy się bili dalej — po prostu za zdradców i dezertorów. Oni to — wychowani przez zmarłego dyktatora sztabowcy — na równi z nieprzyjacielskimi żołniami i lotnictwem zdeorganizowali armię w pierwszej godzinie próby. Tak się skończyła „Pierwszej Brygady” i cały mi legionowy.

Ale Tomasz już w tej chwili o nich nie myślał. Dymał nad przed nim w poprzek szosy, rozstrazany czołg z „hackkonkretem” — i domaje

## Tomasz, mimo całego otepienia i zmęczenia parodniową już bezsensowność, uciążlia najwyższej satysfakcji.

— Nasze samochody nie przejadą — fraszuje się praktyczniej- szym w takich momentach od niego plutonowy Gorlik.

Robiły czołg zatrasował drogę. Ciemne na le blichstki pożarów sylwetki ludzkie omijały go z obydwuch stron, tłum rozdwoił się i przepływał dalej, ku Warszawie, jak potok, który podmywa kamień i wy- lewa się z koryta na pole. Ogień przemielił się bardziej na zachód, nie- mieckie czołgi oddalały się z dalekim chrobotem na Grodzisk i Ży- rardów.

Tomasz zatrzymał kompanię przy swoich samochodach z amuni- cją, z beczkami benzyny i sprzętem. Był to cenny ładunek i dobrze by było doprowadzić go pomimo wszystko do Warszawy w całosci. Trzeba było utworować drogę. A przy tym odterwać się od paralizującego szumu i zaprawdzając porządek.

Szofar samochodu załadowanego benzyną ciężko ziazi na szosę, wycierając twarz przelocionym drelichem: — Myślałem, że przejdę do nieba doleć razem z wozem, niż do Warszawy.

— Pozekaj jeszcze — śmieje się z niego kapral Koleta — jeszcześ do tej Warszawy nie doleciał.

Przez te dwie godziny marszu pod ogniem Tomasz myślał o nim i o ładunku benzyny co chwila. I trzy razy podczas najbliższego ostre- wiania krzyknął do szofera, że może zjechać w bok i porucić samochód. Ale za każdym razem szofer — trwałowicie i bez żadnych bohaterkich ambicji, rozglądający się poprzez szyby — mruzczał: „Szkoda, panie poruczniku!” albo „Jak nie wytrzymał to sejdę”. Ale nie zaszedł jednak...

Mimo ciemności — coraz jaśniej był od nie planujący Woll. Tam też — wzdłuż wiodłokręgu — gwałtownie strzelanina-dział i broń mi- szanowa nie ustawała. Łomot wielkich pojazdów powtarzał się nie- rowno — to w tej stronie, to w tamtej — jak gdyby przerzucano sabbę jakąś ogromną tenisową piłką. Złoty — oddział Tomasa stał na szosie niby pająk, który w celu podnieść wiażąc obca, zamasta spot- czynku i ulgi.

# Olsztynskie współzawodnictwo (1) GDY WIEŚ SIĘ „ROZKRĘCI”

**DYLEWO, w maju**  
— Tatulu, ogień na dachu leśniczówki.  
Walter Prósiecki, owczarz w majątku państwowym Dylewo usłyszał wołanie córki i pośpieszył szybko na ranunek. I zaniem obciążony Strąp Późna przybyła na miejsce wypadku. Prósiecki z żoną i dziećmi ugraszkowani na miejscu. Mechanik objaśnił TOR-u ob. Hełko nie szczędził objaśnień. Opanowano w zupełności trudną sztukę obchodzenia się z traktozami.

**42 LATA OWCARZEM**  
Walter Prósiecki urodził się w woj. olsztynskim w miejscowości Nałęczów w Dylewie. Całe życie marzył, że kiedyś „Poisko do nich przyjdzie”. Toteż chociaż za używanie poiskowego języka groziły „za Niemca” surowe kary, on sam i jego dzieci „chwaczo gadają po polsku”.

Prósiecki jest prawnikiem pracy „Umie na pamięć” każda owca. Otarca je troskliwie opieką. Zdąrzyło się nawet, że po pół młkiem własnej koby, gdy matkom-owcom zabrakło pokarmu.

**Już 42 rok opiekuje się Prósiecki owcami w Dylewie. Do „niakiesz” roboty nie ma zamiarowania. Pochodzi z rodziny owczarzy. Owczarzem jest od lat, grzebie (dział) i po młode „jednok”.**  
Czy jednak syn Prósieckiego może się równie owczarzyć? Chłopiec chodzi do szkoły, uczy się i może „wyrzucić się” na traktorzystę, albo na jakiegoś „niakiesz”.

— To i dobrze — mówi Prósiecki — bo u nas mało je traktorzystów.

**„RRYZY” TRAKTORÓW**  
Mazurski robotnik rolny, podobnie czesał jak i jego kolega, repariant zą Bubu, nie tylko „przekonał się” do traktorów, ale uznał ich wyższość nad żywą siłą pociągów. Czy bez po mł traktorów można by zlikwidować do tegorocznych sianozwozów 50 ha od logów, a na jesieni br przemienić resztkujące 39 ha w urodzajną glebę?

Toteż troskliwie opieką otacza się przy maszynach w Dylewie. Na 37 traktorów czynnie są 34 Remont 3 maszyn odbędzie się na miejscu. Wszelkie też 37 mogłyby wkrótce wjechać w

**KTO WIE O LOSIE SYNA**  
Kto wie o losie syna...  
**Guthara**  
uczni Szkoły Szarych. Opuszczył kraj w 1938 r., przebył wojnę w Niemczech. Właściciel Kierowca Szarych, Isiegarina Fregata. 463.

**Zgubiono dowód**  
osobisty  
wzd. w Białymostku, pow. Bielek...  
ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. w BIAŁYMOSTKU  
ogłasza  
PRZETARG  
1) na roboty asfaltacyjne.  
2) na roboty asfaltowo-kamieniste...  
Wszelkie informacje i ścieżki kosztorysowe można otrzymać w Oddziale Drogowym.  
Każdy składający ofertę winien okazać świadectwa przemysłowe.  
Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 31 maja 1949 r. o godz. 12-15.  
Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.  
K 284-0

**Teatr im. St. Jaracza w Olsztynie**  
**„ZAPORA”**  
Prapremiera komedii w 3 aktach J. T. Dąbrowskiego  
O szarej godzinie zimowego, dopadającego dnia, kiedy sztywny jest secesyjnie dalekie echa walki i panicznej ułodził okupantów hilerowskich, pod dzwonek przystąpiła Armia Radzieńska i polską partyzantkę — dzieło się zaczyna w Babim koło Sacza rzezy nowi i rzeczy wielkie ponad miarę rozumienia zajętej bezustannym bogactwem się nie liczącej kilki białych wiejskich, zerujących z chłopięcką żądzą się dotychczas — beznadziejnie mdły.  
Egzolizm tych bogaczy, których nie obchodził nic i nie, jest bezgraniczny, śląją się przezcałkowicie nie do przezwyciężenia dźwięcznych gromadzkich poczyniwań. A ich umiejętności wyzyskiwania i ludzi i sytuacji jest doprowadzona do takiej przyczyn, że wyjdaje się w pierwszej chwili i 14 rządów tej „zapory” nigdy nie będzie końca.  
Ale wola przemiana tych oporów, początkowo w myśli tylko kiedyskała i nieśmiała, staje się coraz bardziej zdecydowana i raz po raz uparcie do ludu powraca.  
Z Babiego podchodzi człowiek, który całą nędzę swojej włości rodzinnej nosi w sobie żywą i aktywną — dziś inżynier Marek Bryła, dowódca oddziału partyzantkiego.  
Inż. Bryła — syn biednych Bryłów. On tam, z daj kamienistej halii... kaszenie nie daje chleba, a nie jaż mieliśmy w szkołach. Za te ich

(Od naszego specjalnego wyślnika)

pole, gdyż Dylewo posiadało 37 traktorów. Mas, ich niestety tylko 34. Każdy traktorzysta musi posiadać kartę pracy, dowód, że przeszedł 4-ty godziny kurs teoretyczny. Przed rozpoczęciem akcji sielowej absolwenci kursu przeszli dodatkowy kurs praktyczny na miejscu. Mechanik objaśnił TOR-u ob. Hełko nie szczędził objaśnień. Opanowano w zupełności trudną sztukę obchodzenia się z traktozami.

**— Kaj to mój obowiązek — mówi.**  
**42 LATA OWCARZEM**  
Walter Prósiecki urodził się w woj. olsztynskim w miejscowości Nałęczów w Dylewie. Całe życie marzył, że kiedyś „Poisko do nich przyjdzie”. Toteż chociaż za używanie poiskowego języka groziły „za Niemca” surowe kary, on sam i jego dzieci „chwaczo gadają po polsku”.

Prósiecki jest prawnikiem pracy „Umie na pamięć” każda owca. Otarca je troskliwie opieką. Zdąrzyło się nawet, że po pół młkiem własnej koby, gdy matkom-owcom zabrakło pokarmu.

**Już 42 rok opiekuje się Prósiecki owcami w Dylewie. Do „niakiesz” roboty nie ma zamiarowania. Pochodzi z rodziny owczarzy. Owczarzem jest od lat, grzebie (dział) i po młode „jednok”.**

Czy jednak syn Prósieckiego może się równie owczarzyć? Chłopiec chodzi do szkoły, uczy się i może „wyrzucić się” na traktorzystę, albo na jakiegoś „niakiesz”.

— To i dobrze — mówi Prósiecki — bo u nas mało je traktorzystów.

**„RRYZY” TRAKTORÓW**  
Mazurski robotnik rolny, podobnie czesał jak i jego kolega, repariant zą Bubu, nie tylko „przekonał się” do traktorów, ale uznał ich wyższość nad żywą siłą pociągów. Czy bez po mł traktorów można by zlikwidować do tegorocznych sianozwozów 50 ha od logów, a na jesieni br przemienić resztkujące 39 ha w urodzajną glebę?

Toteż troskliwie opieką otacza się przy maszynach w Dylewie. Na 37 traktorów czynnie są 34 Remont 3 maszyn odbędzie się na miejscu. Wszelkie też 37 mogłyby wkrótce wjechać w

ciastwa zacydowała sztafeta olimpijska, która nadeszła Lublin przegranej. Wyniki końcowe przedstawiają się następująco:  
Bieg 100 m.: 1) Mader (R) 11,5 sek.  
Bieg 200 m.: 1) Mader (R) 24,8 sek.  
Bieg 400 m.: 1) Dąbrowski (R) 54,8 sek.  
Bieg 800 m.: 1) Gaczieli (L) 4:29,2 sek.  
Bieg 1.000 m.: 1) Walaś (R) 9:41,4 sek.  
Bieg w dal: 1) Król (R) 6,31 m.  
Bieg w sztaf.: 1) Droni (L) 1:15 m.  
Bieg 400 m.: 1) Osiaka (L) 2:52 m.  
Trójka: 1) Zwoliński (L) 12,68 m.  
Bieg 400 m.: 1) Lisiaś (L) 55,22 m.  
Bieg 800 m.: 1) Kusy (L) 42,28 m.  
Pchnięcie kulą: 1) Lisiaś (L) 11,88 m.  
Sztafeta 400 m.: 1) Rzeszów w składzie: Mader, Jagiello, Pawłowski i Małucha w czasie 48,2 sek., 2) Lublin w składzie: Wachecki, Kucharski, Niedziela i Zwoliński w czasie 49,1 sek.  
Sztafeta 800 m.: 1) Rzeszów w składzie: 100 m. 1) Rzeszów w składzie: Dąbrowski, Pawłowski, Mader, Jagiello w czasie 3:44,8 sek., 2) Lublin w składzie: Ryński, Zwoliński, Rogoziński, Nieświeżki w czasie 3:50,2 sek.  
Slaby czech, jaki uzyskał Lublin w sztafecie olimpijskiej, tłumaczy się przemeowaniem lubelskich zawodników poprzednimi konkurentami.  
Weronika — to bogata wdowa, bigotka i herod baba, chętnie i chwalewie, pełna jeszcze maskowanego wigoru seksualnego. Ona to jest powodem wszelkich konfliktów i plotek i ona to stwarza włącznie z młodzieżą, rzeszowskiemu, w Babim koło inżynier. A więc został reprezentantka niejako swoją klasę społeczną.  
Zobaczmy, jak nam pokazano Weronikę na scenie, mając na uwadze pewne specyficzne trudności, jakie na scenie aktorów realizowanie typów wiejskich.  
Grała Trzosiowska Eugenia Śnieżko-Szafnawska z dużym umiarem i unikając natłoku. Scena z nauczycielem Janikiem była do niezwykłego bardzo przejawiania, zagrana była bez zarzutu. Epizod z sąsiadkami w sprawie zapale wypadł również bardzo żywo i przekonująco. Jesli chodzi o scenę z Weroniką, Trzosiowska, o odwołaniu wszystkich cech, które ten ludzki typ charakteryzuje, artystyka podjęła je widowni w sposób prosty, bez niepotrzebnych „gier”, kładąc słuszny nacisk na wyrazliwy i jasny i opanywany, podkreślający jego.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.  
Ale mechanicy „nie mogą się rozzerwać”. Pracują, przeważnie wszyscy przy maszynach, jest z „zestym” mi wyjazdami w teren. A pracy w warsztacie mechanicznym jest zawsze dużo.

— Mało mamy fachowców — narzeka inżynier.  
Nie tylko mechanicy zespolowi przy maszynach, Dylewo. Próc. Walters Prósieckiego, 350 procent pracy (156 proc. normy) jest dźwiołowa Eugenia Szamejlat, 400 procent normy wyrobła foron Kazimierz Falinski, 180 proc. — dźwiołowa Emma Jabs.

**ZIEMIA „MOZAKOWA”**  
Na ogólnym zebraniu robotników rolnych, które odbyło się 18 marca rb., uchwalono wezwać do wspólnego zawiązania zespołu Świećin.

Zawiązanie będzie ten zespół, który ry osiągnie większą wydajność z ziemi, postawi na wyższym poziomie akcje hodowlaną, wykaże się większą troską o stan maszyn i narzędzi.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

## Na trasie wyciągu trzech „0” Olsztyn — Olsztynek — Olsztyn

Pierwszy w bieżącym sezonie wyciąg kolaraki w woj. olsztynskim na trasie Olsztyn — Olsztynek — Olsztyn zakończył się, jak już podawaliśmy, zdecydowanym zwycięstwem Skuratowicz (Spójnia), który przeszedł wszystkich lokalnych rywali o całą klasę. Wyciąg nie był zbyt interesujący, gdyż od startu ustawiła się już ciżmówka, w której jednal z wariata grupa Skuratowicz, Handłowska, Masłowska, Zawistowski i Polner. Najbardziej z tej grupy był jedyny przedstawiciel terenu Anusiewicz z Giżycka, który ostentacyjnie odpał od czołwki za Stawigudą, jadąc zresztą b. ambitnie. Spordyczne próby nie miały większego znaczenia, b. szybko i całą grupą kolarzy spada na wiraż w Olsztynie. Lotny finisz na pémietku wygrała Handłowska.

W drodze powrotnej do Olsztyna odpał od czołwki Masłowski, dokonując jednak jada Zawistowski i Polner, dysponujący znacznie gorszym sprzętem, nie pozostali. W Gryżlinkach Skuratowicz podlega Handłowski i ustępuje odwrac się, jednak próba nie udaje się. Dopiero za Stawigudą para Skuratowicz — Handłowska uzyskuje

100 metrów przewagi nad pozostałymi dwójką Zawistowski — Folner i odległość tę stale powiększa. Handłowska jednak nie dotrzymuje tempa i ostatek Skuratowicz jedzie sam aż do mety. O drugie miejsce rozpoczęła się walka za Kortowem, zakończona zwycięstwem Handłowski przed Folnerem. Czwartym na mecie był Zawistowski.

W kategorii rowerów turystycznych od startu do mety prowadził Stankiewicz, Modelarski i Sternik, którego na ostatnim kilometrach wyprzedził Polner. W kategorii tej było najwięcej defektów, nie uniknął jednak także również i Stankiewicz, startując w kategorii wyciągowej, który zajął pierwsze miejsce na 3 km. od startu.

Poza Skuratowiczem, który stanowił klasę dla siebie, na wyróżnienie zasługuje Zawistowski i Polner, dla którego to miejsce rozpoczęła się walka z Kortowem, zakończona zwycięstwem Handłowski przed Folnerem. Czwartym na mecie był Zawistowski.

## II etap Biegów Narodowych w Olsztynie

Na starcie II etapu Biegów Narodowych w Olsztynie stanęło około 80 zawodników. Zabrakło wśród nich „iegiego” Lechci, który, jak wiemy, nie wyjechał z Olsztyna.

Przy duobowym kierownictwie przebiegła bardzo ciekawie i sprawnie. Zajątki kancelaryjne nie kolidowały z pracami na terenie zawodów. Oby projekt ten został jak najprędzej zrealizowany.

Wyniki przedstawiają się następująco:  
500 m. dobiegł do 17 lat: 1) Wojnarzka (szkoła nr 1) 1:36, 2) Trzeciak (szkoła nr 1) 1:36,2; do 19 lat: 1) Marylka (Gimn. Krzyw.) 1:36,2; 2) Rudawa (Handl.) 1:39,7; ponad 20 lat: 1) Roguska. (Gwardia) 1:52,2; 2) Szmyt (Straw.) 1:54,8.

1.000 m. chłopcy do 17 lat: 1) Makomaz (11-lata) mekko 2:51, 2) Kozanowski (11-lata) kod. 3:07, 3) 19 lat: 1) Szafryński (Związek) 3:26,2; 2) Jarmulowicz (Lic. Kosd.) 3:01,4.

3.000 m. — mężczyźni: 1) Danielewicz (Szkoł. Podch.) 8:56, 2) Zajch (Pechor.) 10:19, 3) Adamkiewicz (Pechor.) 10:26,8. W konkurencji tej startowało ponad 20 zawodników.

Zawodnikom przysłałoby się ponad 500 wiatów.

W biegach wolowolowych, które odbyły się 29 bm., wzięło udział z każdej grupy wiatów po 6 zawodników. Z grupy najstarszych (ponad 20 lat) — po 10 biegaczy.

**Potrzebujemy**  
za mo dzialnych  
elektromonterów  
Zgłoszenia: Zrzeszenie Elektryków i Mechaników, Człotowska, Alja 14, 102-1.

**Zgubiono tymczasowe**  
zaswiadczenie  
Zaswiadczenie osoby, wydane przez Zarząd Gminy Włocławek, pow. Żelazna, syn Józefa, urodz. 1910 r. Zamieszkały w Włocławku, pow. Żelazna, 100-1.

## SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT

### Pomimo przegranej zawodów wyniki świadczą o dobrej formie Po spotkaniu Lublin—Rzeszów

Jak już podawaliśmy w dniu wczorajszym, lekkoatletyczna reprezentacja Lublina po raz pierwszy po wojnie rozegrała spotkanie międzycitytowe. Brzezińskim Lublini była lekkoatletyczna reprezentacja Rzeszowa. Wynik spotkania brzmiał: 84:77 dla Rzeszowa. Bieg 100 m.: 1) Gaczieli (L) 4:29,2 sek. Bieg 200 m.: 1) Mader (R) 24,8 sek. Bieg 400 m.: 1) Dąbrowski (R) 54,8 sek. Bieg 800 m.: 1) Gaczieli (L) 4:29,2 sek. Bieg 1.000 m.: 1) Walaś (R) 9:41,4 sek. Bieg w dal: 1) Król (R) 6,31 m. Bieg w sztaf.: 1) Droni (L) 1:15 m. Bieg 400 m.: 1) Osiaka (L) 2:52 m. Trójka: 1) Zwoliński (L) 12,68 m. Bieg 400 m.: 1) Lisiaś (L) 55,22 m. Bieg 800 m.: 1) Kusy (L) 42,28 m. Pchnięcie kulą: 1) Lisiaś (L) 11,88 m.

Sztafeta 400 m.: 1) Rzeszów w składzie: Mader, Jagiello, Pawłowski i Małucha w czasie 48,2 sek., 2) Lublin w składzie: Wachecki, Kucharski, Niedziela i Zwoliński w czasie 49,1 sek. Sztafeta 800 m.: 1) Rzeszów w składzie: 100 m. 1) Rzeszów w składzie: Dąbrowski, Pawłowski, Mader, Jagiello w czasie 3:44,8 sek., 2) Lublin w składzie: Ryński, Zwoliński, Rogoziński, Nieświeżki w czasie 3:50,2 sek.

Slaby czech, jaki uzyskał Lublin w sztafecie olimpijskiej, tłumaczy się przemeowaniem lubelskich zawodników poprzednimi konkurentami.

Weronika — to bogata wdowa, bigotka i herod baba, chętnie i chwalewie, pełna jeszcze maskowanego wigoru seksualnego. Ona to jest powodem wszelkich konfliktów i plotek i ona to stwarza włącznie z młodzieżą, rzeszowskiemu, w Babim koło inżynier. A więc został reprezentantka niejako swoją klasę społeczną.

Zobaczmy, jak nam pokazano Weronikę na scenie, mając na uwadze pewne specyficzne trudności, jakie na scenie aktorów realizowanie typów wiejskich.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

### Nie jesteśmy tacy słabi

Emocjonujące spotkanie z AZS-em w Radomiu

Nigdy w historii sportowej Radomia zawody piłki ręcznej nie wzbudziły takiego zainteresowania, jak na meczu niedzielnym, gdzie czołowe nasze drużyny spotkały się z mistrzem Polski, warszawskim AZS-em. Drużyna gości nie mogła być siła wiać na poziomie dawnego mistrza, który bez najmniejszych wysiłków „rozkładali” najsilniejsze zespoły w kraju, tym nie mniej, pomimo braku Majewskiego, goście stali o całą klasę wyżej.

### Z boisk piłkarskich Radomiu

W mistrzostwach klasy „B” — ZSK Radom pokonał Zwoleńiankę w stosunku 5:0. Sędziował op. Piłkarskowski.

Mecz mistrzowski w Płonkach pomiędzy Proczym i Pilem. Białe zwyciężyły 2:0. Mecz w odbył się, z powodu niestawienia się Piley.

### Koła ZS „Ogniwo” w Lidzbarku i Górowie

W Lidzbarku Warmińskim i Górowie Raw. powstały nowe koła ZS „Ogniwo”.

Ma szczególne uznanie zasługując koło w Górowie, którego członkowie postanowili własnymi siłami uposażyć boisko. Prace już rozpoczęto.

## KIELECKIE Zakłady Wyrobów Metalowych w Kielcach poszukują

TECHNIKÓW - MECHANIKÓW, INŻYNIERÓW  
Retelujacy na podane stanowiska winni się zgłosić w Wydziale Personalnym celem omówienia warunków pracy i płacy. K 635-1

## Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Chełmie Lub. Wodociąg i Kanalizacje Miejskie ogłasza przetarg nieograniczony na remont 2 pomp wrotowych, 3 stopniowych pionowych, o napędzie elektrycznym o 1450 obr./min, 2-ch silnikowych elektrycznych pionowych o siln 22 K. M. każdy. Dostarczenie 2 automatów elektrycznych samoza- i wyłączających pompy.  
Kosztyrupy ślepe można otrzymać w Zarządzie Wodociągów Miejskich ul. Chełmie Lub., ul. Lubelska Nr. 65, pok. Nr. 15.  
Otwarcie ofert w Kielcach nastąpi w dniu 15 kwietnia p. o godz. 10-12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.VI. 1949 r. o godz. 10-12. K. 494-0

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

— Dwójni są” młody zespolony mechanik Makary Drogoz, „Troj” — mechanik Ery Kowaczek.

